

Szatański Raj nr 211
Rozeznanie i dlaczego musimy je wyrażać
16 marcu 2025 r
Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie,
Ojciec. Dziękujemy Ci, Panie, za to, że jesteś tutaj i że jesteś częścią naszego spotkania. Nasz cel zjednoczenia się, Panie. A zstąpiwszy z okrzykiem, Twoja obecność jest wśród nas. Więc, Panie, jesteśmy za to wdzięczni. I prosimy, abyś pomógł nam, Panie, naprawdę zrozumieć dzień i godzinę, w której żyjemy, aby rozróżnić dobro od zła. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Proszę usiąść.

Miło cię widzieć dziś rano. Tylko kilka ogłoszeń do ogłoszenia. Po pierwsze, kazanie to pierwotnie nosiło numer 206. A potem musiałem to zmienić, ponieważ Pan sprawił, że niektóre kazania były ważniejsze od tego. A chodziło o numer 205, który zresztą również musiał zostać przeniesiony.

Tak czy inaczej, ta nadchodząca komunie, która będzie 6 kwietnia, wierzę, że są to urodziny brata Branham. Brat John będzie z nami przez kilka tygodni z Norwegii.

Potem Komunia św. we wrześniu, będziemy mieli brata Ben Caleba, który przyjeżdża z Ugandy. W tym tygodniu będzie dla nas głosił.

Dostajesz dzień wolny. [Rozmawiam z bratem Justinem] Ja też. Będzie więc głosił kazania podczas tych dwóch nabożeństw i w następnym tygodniu.

A więc w październiku będę miał brata Billa Vengę z Demokratycznej Republiki Konga. A on od lat jest moim mentorem.

Przestaliśmy organizować spotkania ministrów ds. międzynarodowych. Tego po prostu było za dużo. Mówiłem po angielsku, potem musiałem czekać, aż przetłumaczą na hiszpański, a potem musiałem czekać, aż przetłumaczą na francuski. Tak więc, zanim do niego wróciłem, minęła może minuta lub dwie.

Było mi łatwiej po prostu przygotować kazanie na temat Pytań i głoszę je w niedzielę do was, a potem do brata Sem. Składa w całość wszystkie wypowiedziane słowa, właściwie za

pomocą maszyny. Jest dokładny w około 99%.

Przede wszystkim odsyła mi plik PDF. Wysyła plik PDF na dwie godziny przed nabożeństwem, aby ludzie mogli go obejrzeć i przeczytać w tym samym czasie. Mogą umieścić je na jednym ekranie, a na drugim oglądać kazanie na żywo.

W każdym razie, w poniedziałek rano odsyła mi wersję Pre-Full Version. I w ciągu godziny lub dwóch przechodzę przez to. I wszelkie słowa, które dodałem podczas kazania, a których nie było na PDF, co robię dość często, jak w przypadku kazania nr 185. Musiałem mówić przez 15 minut, nie licząc moich notatek. Ale było naprawdę dobrze.

W każdym razie, to co robię, to przeglądam kazanie, ponieważ on ma program, który może wziąć mój głos, dopasować go do mojego PDF-a i wszystko, co powiedziałem, a czego nie ma w PDF-ie, można w nim zapisać. To jest naprawdę niesamowite.

Żałuję, że nie mieliśmy tego miejsca, kiedy brat Vayle głosił, ponieważ następnego dnia mieliśmy wygłoszone jego kazania. Chodzi mi o to, że wciąż nie mają więcej niż 600 kazań, które on wygłosił. Głosił kazania w 1200 roku.

Tak czy inaczej, odsyłam mu go jako poprawiony dokument. Następnie przepuszcza go przez inny program, w którym jest tłumaczony na sześć różnych języków.

Jest francuski, masz hiszpański, masz niemiecki. Oczywiście mój angielski, a potem norweski, i myślę, że jeszcze jeden jest polski.

A potem wysyła je, a tłumacze je odbierają, a czasami zajmuje to tylko kilka godzin. Po prostu przez to przejdą. A ponieważ jest tak idealny, mam na myśli, że jest w 99% poprawny. Możesz mieć słowo, które wypowiadają w swoim języku w inny sposób.

Więc, komputer też, mam na myśli, jest jak angielski, dobrze? W języku angielskim możesz powiedzieć coś na cztery różne sposoby. To oznacza to samo. Ale ważne jest, aby wybrać właściwe słowo, aby przekazać to, co jest powiedziane.

Tak więc robią to, a potem, począwszy od wtorku, niektóre z nich są gotowe, a brat Sem umieszcza je na naszej stronie internetowej. I tak, od momentu wygłoszenia kazania w niedzielę do mniej więcej wtorku, mamy je w sześciu językach na naszej stronie internetowej.

W rzeczywistości mamy około 13 języków, na które przetłumaczono studia doktrynalne. Ale nie wygłaszają każdego kazania, ale sześć języków jest wygłaszanych co tydzień. To dość zdumiewające.

W każdym razie, brat Bill, ma spotkanie raz w miesiącu, a oni biorą pod uwagę rzeczy, które

mówię w ciągu miesiąca, a potem faktycznie przeglądają je na zebraniu kaznodziei i znajdują wersety, cytaty i podobne rzeczy od brata Branhama, które się z tym zgadzają. W ten sposób pogłębiają swoje zrozumienie doktryny.

Nie tylko pogłębiają swoje zrozumienie doktryny, ale także wytwarza się życie, które doktryna ma wytworzyć. To jest to, co naprawdę kocham – to, że macie w sobie zarówno doktrynę, jak i życie. Jak powiedział mi brat Vayle: "**Rozumiemy doktrynę, ale musimy też żyć życiem**".

Tak więc dzisiaj przyjrzymy się rozeznaniu i temu, dlaczego go potrzebujemy. I jak już powiedziałem, to powinien być numer 206, ale tak nie jest. Teraz jest to numer 211, ponieważ wierzę, że Pan kazał mi dodać do tego kilka innych kazań i przykro mi to mówić, ale wciąż mamy co najmniej 25 kazań w przygotowaniu, oprócz tego jednego dzisiaj.

I tak żonglując nimi za każdym razem, gdy dodaję nowy, musiałem zmieniać liczby, więc przegapiłem kilka. Więc to jest w porządku. Wolałbym, żeby tak było, żeby Bóg miał dla nas coś do usłyszenia.

Ostatni akapit, któremu przyjrzelśmy się przed nr. **210** pochodził z paragrafu **79 Szatańskiego Edenu**. To było już jakiś czas i nie wiem, miesiąc, może dwa miesiące. Mówiliśmy na temat: "**Twoje czyny mówią głośniejsz niż twoje słowa**", ale pominęliśmy bardzo ważny punkt w tym przemówieniu, więc chcę go omówić dziś rano.

Tak więc dzisiaj chciałbym ponownie przeczytać ten akapit i skupić nasze myśli na czymś, o czym brat Branham powiedział, że wydaje się, że tak wiele przeoczyliśmy w tych czasach ostatecznych, że powinniśmy być bardziej świadomi tego, ponieważ tak naprawdę nie skupiamy się na tym wystarczająco.

Szatański Raj s. 79 *Twój głos... Wiesz co? Twoje czyny przemawiają tak głośno, że zagłuszają twój głos.* To jest to, co omówiliśmy w innym kazaniu.

Uh-huh. Pozwól mi pójść do mężczyzny i powiedzieć: "Och, ja... Wszyscy jesteśmy chrześcijanami. Należymy do kościoła", a striptiz wisi w całym jego gabinecie?

Pamiętam, że wiele lat temu musiałem skonfrontować się z osobą, ponieważ ta osoba miała akty wiszące w jej domu. I to jest coś, co, no cóż, powiedział: "**Moja córka zrobiła to i to i tamto**", nie obchodzi mnie, kto to zrobił.

Nie ma się takich rzeczy w chrześcijańskim domu. No cóż, to samo, o czym mówi tutaj brat Branham, należymy do kościoła. Ale on powiedział, a potem rozglądam się i widzę te dziewczęce obrazki wiszące na ścianach. To nie jest chrześcijanin.

Tak więc brat Branham mówi: **"Nie miałoby żadnego znaczenia to, co mi powiedział; Ja wiem lepiej; Ty też. Niech kobieta mówi, że jest chrześcijanką z krótkimi włosami? Ty wiesz lepiej. Widzisz?"**

Przez lata słyszałem, jak ministrowie opowiadali mi o dziwacznych działaniach, które podejmują. Nie chcę nawet o tym wspominać, bo ta osoba może zostać aresztowana, jeśli zostanie złapana.

Co najmniej trzech, może czterech ministrów. Ni stąd, ni zowąd powiedzieli mi rzeczy, które robią. I kiedy to usłyszałem, po prostu nie mogłem uwierzyć w to, co słyszę. I właśnie wtedy wydałem osąd, ta osoba nie jest nawet chrześcijaninem, ponieważ ty robisz takie rzeczy. Być może myliłem się, oceniając, zbyt szybko naciskałem spust, ale Bóg na pewno wie.

Tak więc tylko dlatego, że mówią, że wierzą, a nawet brzmią tak szczerze dla ludzi, nie są prowadzeni przez Światło, ale przez ciemność w tym, co powiedzieli mi, że zrobili i w smutnej rzeczy, którą mi powiedzieli

Tak więc, brat Branham kontynuuje mówienie: **Nie możesz zmusić gołębia do jedzenia z myszołowem, wcale nie. Gołąb nie ma żółci** (innymi słowy, nie wstydzi się tego, co robi).

Gdyby mieli żółć, nie mieliby wstydu. Ale gołąb nie ma żółci. Jest więc powód do wstydu.

*Nie może jeść tej starej padliny. **Gdyby go ugryzł, zabiłby go, i on o tym wie**, ale myszołów może zjeść prawie wszystko, na co ma ochotę. Widzieć? Ma dużo żółci.* A jednak ci sami bracia będą mieli prawie każdego za kazalnica, nie chroniąc swoich ludzi przed drapieżnikami.

Często porównuję kościół do nadzoru pastora, tak jak mąż do swojej rodziny, do swojej żony, do swoich dzieci. I jak powiedział brat Branham: "Pastor jest mężem, duchowo mówiąc".

On tak naprawdę nie jest mężem (nie fizycznie), ale tak właśnie jest. Często mówię, czy mężczyzna zaprosiłby innego mężczyznę do swojego domu, a potem powiedziałby: "To jest moja żona, a oto moje córki". Miej z nimi, bo jesteś moim gościem.

A jednak ludzie będą zapraszać ludzi na kazalnica i pozwolą im szerzyć fałszywą doktrynę, która zanieczyszcza ich lud. I tak zapładnia ludzi.

I może złapać jednego tu, może złapać jednego tam. Jak brat Branham powiedział pewnego razu bratu, brat przechodził obok brata Branhama i szedł do kąta, gdzie było to okno w tabernakulum, gdzie była klimatyzacja, więc chciał to sprawdzić. Był diakonem w kościele. I

tak przeszedł obok kazalnicy, podczas gdy brat Branham wygłaszał kazanie.

A on powiedział, że kiedy to zrobiłem, pojawiły się najbardziej podle myśli, jakie kiedykolwiek miałem w życiu. Zalały mój umysł.

A po skończonym nabożeństwie powiedział o tym bratu Branhamowi. A brat Branham powiedział: "Bracie, powiedział, gdybyś tylko mógł zdać sobie sprawę, że istnieją demony takie jak małpy, które siedzą na murach i tylko czekają, aby zobaczyć otwarcie niewiary w ludziach, i rzucać się na nich". I tak zrozumiałem wtedy, że **"nie walczymy z ciałem i krwią, walczymy z księżtwami i mocami"**.

Biblia mówi: **"Czyhają, aby zwieść"**. Większość ludzi w to nie wierzy, ponieważ **"po owocach ich poznać"**. A fakt, że większość ludzi nie podejmuje żadnych działań przeciwko takim drapieżnikom, sam w sobie jest wystarczającym owocem. Jeśli po prostu wpuścisz faceta, to od razu widać, że nie kochasz ludzi. Nie kochasz Słowa.

Czytamy w **Księdze Malachiasza 1:10**: To piękny werset. ***Któż jest nawet wśród was (I to mnie prowadzi od lat. Któż jest wśród was taki, który by na nic nie zamknął drzwi? Nie rozpalacie też bezużytecznego ognia na moim ołtarzu na próżno. Nie mam w tobie upodobania — wyrocznia Pana Zastępów — i nie przyjmę ofiary z twojej ręki.***

Tak więc, jeśli kaznodzieje tak robią, Bóg nie wysłucha ich modlitw. Nie zaakceptuje tego, co mają do zaoferowania.

Biblia Tysiąclecia stwierdza to w ten sposób: ***¹⁰ "O, gdyby jeden z was zamknął drzwi świątyni, abyście nie rozpalali bezużytecznych ogni na moim ołtarzu!"***

Widzisz, wybrałem brata Bena, ponieważ wierzę, że on bardzo kocha to Słowo. Wybrałem brata Billa, żeby przyjechał, bo on to robi, inni pytali mnie, czy mogą przyjść, a ja staram się być tak uprzejmy, jak tylko potrafię. Po prostu nie mam możliwości, aby to zrobić. Ale moim prawdziwym powodem jest to, że drzwi są zamknięte, z wyjątkiem prawdy przychodzącej do tego sanktuarium.

Nie zapraszam tylko ludzi, którzy mogą głosić, tylko po to, by głosili. Gdybym miał jakiś szczególny czas, w którym było kilku duchownych, na przykład z powodu tego, kiedy byłeś żonaty, to w porządku, mieliśmy pewnych duchownych, ponieważ odbywały się one na weselu. Pozwoliłem im obu mówić. Ale normalnie tego nie robię, ponieważ chcę okryć ten kościół, utrzymać was okrytymi krwią, Słowem Bożym.

Biblia Tysiąclecia stwierdza to w ten sposób: ***Och, gdyby jeden z was zamknął drzwi świątyni, abyście nie rozpalali bezużytecznych ogni na moim ołtarzu!"***

Widzisz, nie potrzebuję kogoś, kto by tu przychodził i czytał Pismo Święte, a potem mówił o tym, że

Byłem pijakiem, a teraz jestem zbawiony. Alleluja. Nie potrzebujemy tego, jesteśmy daleko poza tym. Brat Branham powiedział, że **to poselstwo jest oddalone o milion mil od Pięćdziesiątnicy**. Tak jest tam napisane:

Nie jestem z was zadowolony – mówi Pan Wszechmogący – i nie przyjmę żadnej ofiary z waszych rąk. Bóg więc tego nie uczyni. Przepraszam. Czytaj swoją Biblię.

W **Biblii Tysiąclecia** czytamy: **1:10** *"Dlaczego jeden z was po prostu nie zamknie drzwi świątyni i nie zarygluje ich na klucz? Wtedy nikt z was nie będzie mógł się wtrącić i bawić w religię z tym głupim, pustym uwielbieniem. Nie jestem zadowolony. A ja nie chcę więcej tego tak zwanego uwielbienia!"*

Nigdy, przenigdy nie pozwoliłbym na to, aby duchowny, który mówi ludziom, przychodził i tańczył wokół kręgów kościoła. Nie wpuściłbym ich na tę ambonę. Są. Oni cudzołożą ze Słowem. Słowo tego nie mówi. To może być trudne, ale przykro mi, a ci mężczyźni dlatego mnie nie lubią.

A czasami moja żona mówi, że jesteś za twardy. Wiesz, Brian, nie powinieneś mówić takich rzeczy. Ale ja je mówię. Ponieważ Biblia jest czytana z waszej Biblii. A my po prostu musimy stać przy tym, co mówi Słowo, właściwie rozbierając Słowo, rozeznając.

Są to dość mocne słowa, a w **Księdze Izajasza 50:11** *"Oto wy wszyscy, którzy rozpalacie ogień, którzy otaczacie się iskrami, **postępujcie w świetle waszego ognia i w iskrach**, **które roznieciliście**. To będziecie mieli z ręki mojej; Będziecie leżeć w smutku.*

Dlaczego? Ponieważ nie chodzisz w Jego Świetle. Jeśli chodzisz w Jego Światłości, to krew Jezusa Chrystusa oczyszcza cię z wszelkiego grzechu.

Ale jeśli idziesz w świetle tylko światła jakiegoś kaznodziei i używasz kilku cytatów i/lub fragmentów z pism świętych. Większość z nich nawet nie używa pism świętych lub używają jednego wersetu, bez cytatów. Nie mogą powiązać tych dwóch rzeczy ze sobą. Że to jest to, ponieważ oni nie dostrzegają.

Każdy ma coś, co promuje, czy jest to jakaś doktryna, wyznanie wiary, powiedzenie kościoła, czy nawet brak jakiegokolwiek doktryny. Tak więc Bóg jest przeciwko tym kompromitującym duchownym, którzy używają kazalnicy jako narzędzia tylko po to, aby iść naprzód.

Wiele lat temu miałem młodego pastora, który powiedział: "No cóż, poszedłem do kościoła tego a tego, a tam jest około 100 osób i kilku duchownych". Wszyscy rozmawiali z młodymi duchownymi i powiedzieli: "Nie głoscie doktryny w swoim kościele, bo inaczej nie będziecie mieli kościoła".

Głoś muzykę i mów miłe rzeczy ludziom, a zdobędziesz duży kościół.
Cóż, prawdopodobnie tak będzie, ale pójdzie to do diabła razem z tobą.

Powinny być bezkompromisowe, trudno to powiedzieć po udarze, ale w rzeczywistości trudno jest powiedzieć, czy też go nie miałeś. Powinni jednak być bezkompromisowi, głosić Słowo, zamiast używać ambony do zdobywania akceptacji dla siebie. Wpuszczając do swoich kazalnicy fałszywych braci, którzy nie przynoszą pożytku ludziom prawdziwym objawionym Słowem, powinni się wstydzić. I mówię to bez zastrzeżeń. To też dobre słowo.

Brat Branham mówi, że *wtedy dowiadujesz się, że tak to jest z dzisiejszym światem, to samo. Są nadzy, ślepi i o tym nie wiedzą. Szatan uczynił to przez żądzę kobiety do wiedzy, do seksu, który wybrała z własnego wyboru.*

Dlatego dziś rano przyjrzymy się biblijnej zasadzie rozeznania, w której powinniśmy ćwiczyć się w dużej mierze w tej późnej godzinie. Wspominałam już o tym może rok temu, może dwa lata temu, że moja wnuczka Ella sprawiła mi ogromną radość.

Powiedziała, że kiedy uczyła się na zajęciach biblijnych w szkole, powiedziała mi coś, co instruktor powiedział klasie, i wychwyciła to od razu, że on to powiedział. A ona powiedziała, że **"on nie miał Biblii"** na to, co mówił.

Pamiętasz to, Ella? Widzisz, już dorastasz. Wydaje mi się, że miałaś dziewięć lat, więc minęły dwa lata i widzisz, powiedziałaś, że on nie ma Biblii na to, co powiedział. I to sprawiło, że jestem z tego bardzo dumny.

To jest dokładnie to, o czym mówię, nazywa się to **"rozeznaniem biblijnym"**. To przypomniało mi o innej małej dziewczynce w jej wieku. Żyła około 100 lat temu. Wydaje mi się, że opowiedziałem wam już tę historię, ale zamierzam przeczytać ją z książki.

Bo wiesz, że najlepiej uczysz się na pamięć [rutyny], którą jest powtarzanie. Warto więc powtórzyć to raz jeszcze, aby zrozumieć, jak ważne jest rozeznanie biblijne.

Przeczytałem tę historię w książce zatytułowanej **"Diabeł w kościele i jego sidła zastawione, aby zniszczyć nasze szkoły publiczne"**, a prawa autorskie były z **1902 roku**.

Co prawdopodobnie było znienawidzone wśród duchowieństwa w tamtych czasach. Napisał ją w 1902 roku. Prawdopodobnie było to coś, co dziś nazywamy teorią spiskową. Ale książkę popiera faktami.

Został napisany przez Jeremiaha Crawleya. Przez 25 lat był księdzem w Cincinnati w stanie Ohio. Wmieszał się w tłum wszystkich biskupów i tego i tamtego, i napisał tę książkę, która zdemaskowała Kościół katolicki.

W artykule , który napisał w tej konkretnej książce, napisano, że nazywa się ona **"Wystarczająco dużo Pisma, aby zatruć parafię"**. A historia wygląda tak:

"Mała dziewczynka, poproszona przez księdza o uczestnictwo w jego lekcji religii, odmówiła, mówiąc, że jest to wbrew woli jej ojca. Ksiądz powiedział, że powinna być posłuszna jemu, a nie ojcu."

Ona odpowiedziała: "Och, proszę pana, Biblia uczy nas: **'Czcij ojca swego i matkę swoją'**". On jednak odparł: "Nie masz żadnego interesu w czytaniu Biblii" — powiedział ksiądz.

Lecz dziewczęta odpowiedziały: "Lecz Panie, nasz Zbawiciel powiedział (**Jan 5:39**): **'Badajcie Pismo'**". Ksiądz proboszcz odparł: "To było tylko dla Żydów, a nie dla dzieci, a wy tego nie rozumiecie".

Dziewczyna odpowiedziała na jego ripostę: "Ależ, panie, Paweł powiedział do Tymoteusza w (**2 Tymoteusza 3:15**): **'Od dziecka znasz Pismo Święte'**", "Och" Ksiądz powiedział: "Tymoteusz był szkolony na biskupa i nauczany przez władze kościoła".

Młoda dziewczyna odpowiedziała po raz kolejny. — O nie, proszę pana — odparło dziecko — **uczyły go jego matka Eunice i babka Lois**. Na to ksiądz odprawił ją z kwitkiem, mówiąc, że "ona zna Biblię na tyle, by zatruć parafię".

Pomyślałam, że to urocza historia, ponieważ pochodzi od dziecka, ale tego właśnie powinniśmy oczekiwać od naszych własnych dzieci.

Widzimy więc, skąd bierze się ten duch, który stara się kontrolować ludzi poprzez strach, a nie poprzez nauczanie ich prawdy Pisma Świętego. Nigdy nie pozwoliliby ci wyrobić sobie własnego zdania na temat Pisma Świętego. Uczy się was, w co macie wierzyć, tak jak robi to dzisiaj liberalna prasa.

Wierzysz w to? Załóż maskę, to cię uratuje. Wiesz co? Och, tak mówi nauka. Nie, nauka tak naprawdę tego nie mówi. To, co nosisz na twarzy, nie ochroni Cię przed... Słuchaj, wszystko, co musisz zrobić, to wyjść w zimny dzień z założoną maską i wydymuchać, a zobaczysz ciepło [parę] wydobywającą się z twoich ust. No właśnie, ciepło jest częścią czego? H₂O.

Co to jest H₂O? To molekula, dobrze? I jest na tyle duży, że wirus może przejść przez tę maskę. Słyszałem, jak jeden z lekarzy, dr McCullough, powiedział, że jeśli chce pan trzymać komary z dala i postawić ogrodzenie przed cyklonem, to czy sądzi pan, że ma to sens? Powiedział: "To mniej więcej tak głupie, jak zakładanie maski, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo".

Teraz może ci to pomóc podczas koszenia trawnika, ponieważ zarodniki pyłku są nieco większe. Mogą zbierać się poza maską, ale to wszystko i to jedyny powód, dla którego bym ją nosił.

Ale ty sam podejmujesz decyzję. Chodzi mi o to, że jeśli chcesz wierzyć nauce, tak zwanej nauce, Fauci mówi: "Jestem nauką, a on jest winny zamordowania milionów ludzi". Cóż, wierz w to, w co chcesz wierzyć.

Ale oni nigdy nie pozwoliliby ci wyrobić sobie własnego zdania na temat Pisma Świętego. Większość pastorów tak robi, powiedziałem ludziom w tym kościele: słuchajcie, jeśli rozumiecie coś inaczej niż ja, przynieście mi to. Pokaż mi Pismo Święte, a pokażę ci inne wersety, które obalają to, w co wierzysz.

I, ale większość pastorów, cóż, wierzymy w ten jeden werset. A wiesz, co mówi Biblia? **Judasz wyszedł i się powiesił**. Więc wiecie co, mówicie, to jest przykład z Biblii, że powinniśmy zrobić to samo.

Otóż w tym Piśmie Świętym jest powiedziane: **Idźcie więc i czyńcie podobnie**. I dopasowuję ten do tego. Rozumiem, w porządku? Ale nie dzielisz prawdy we właściwy sposób.

Pewnego razu był sobie brat. A właściwie pewna liczba, a właściwie wielu braci. Pamiętam nawet, jak rozmawiałem z pewnym pastorem, który z ambony nazwał mnie heretykiem, ponieważ nauczałem na podstawie **Ewangelii Jana 14:12**. Powiedziałem: "Mogę przesłać ci 50 cytatów, w których brat Branham powiedział to samo, co ja mówię, a on odpowiedział: **Nie jestem zainteresowany, mam to, co powiedział brat taki a taki**."

Cóż, ten sam brat powiedział tak a tak : **"Jeśli pójdziesz za mną, mogę cię zaprowadzić prosto do piekła"**. A więc wierzysz w to, co powiedział prorok?

W porządku, mam na myśli to, że 35 razy ten drugi brat powiedział: " **Słuchaj, jeśli mówisz, musisz mnie słuchać, żeby to zrobić**". Powiedział: **Jesteś kłamcą, kłamcą, kłamcą. I jesteś na drodze do jeziora ognia**. Więc, hej, on jest poetą i nie wiedział o tym.

Otóż nasz prorok powiedział 5 razy w jednym akapicie, że było to 1. *każdy człowiek*, 2. *każdy wierzący*, 3. *każdy wierzący*, 4. *ktokolwiek* i 5. *ktokolwiek to jest*, kto został ochrzczony Duchem Świętym, będzie czynił dzieła Chrystusa.

Brat Branham daje jasno do zrozumienia, że **Jan 14:12** jest dla każdego wierzącego, jak widzimy w 59-0628E - "Pytania i odpowiedzi" 172, 88b. *Brat Branham, ... Czy ktokolwiek może czynić dzieła Chrystusa, jeśli nie jest Chrystusem?* On odpowiada na pytanie. *To jest to, co to jest: "Chyba, że był Chrystusem?" Pewny.*

*Weźmy na chwilę Saint Johna. Święty Jan 14 rozdział i chcę, żebyście spojrzeli na to teraz, jeśli potraficie to szybko zrozumieć, Święty **Jana 14:12**, wierzę, że tak jest. Zajmiemy się tym szybko i zobaczymy, co Jezus powiedział na ten temat.*

W porządku, "Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, On", mówi brat Branham, "ktokolwiek to jest", "Kto wierzy we mnie, te dzieła, które ja czynię, będzie też czynił". Każdy człowiek, sam człowiek nie może być Chrystusem, ale dzieła Chrystusa będą podążać za każdym wierzącym. Widzieć? On będzie czynił dzieła Chrystusa w każdym człowieku.

"Kto we Mnie wierzy, dzieła Ja czynić będzie". Nie: "Ja zrobię", "on zrobi, on zrobi", nie, "ja". "Lecz on wierzy we Mnie i wyznał swoją wiarę we Mnie, i umarł dla siebie, a Mój Duch mieszka w nim i staje się częścią Mnie."

To nie czyni go Chrystusem. To czyni go częścią Chrystusa wraz z resztą Kościoła. W porządku. On nie jest Chrystusem, bo to byłby antychryst. On by odjął od Chrystusa. Ale on może być, czynić dzieła Chrystusa, każdym wierzącym. W porządku.

Tak mówi pięć razy brat Branham, w pewien sposób. A jednak mamy kaznodziejów, którzy mówią: "No cóż, nie muszę wykonywać tych prac, ponieważ robił to brat Branham i na to liczę". Jakbym miał zamiar wjechać na jego frakach. Nie sądzę, żebyś to zrobił. W porządku.

Powiedział również, że jeśli się na to wzdragasz, to nie masz Ducha Świętego. Czy wiesz, że on to powiedział?

Rozeznawanie Ciała Pańskiego 59-0812 P:37 *Prorocy Starego Testamentu, Daniel i inni mówili: "**W dniach ostatecznych lud, który zna swego Boga, będzie dokonywał czynów**". To jest obietnica.*

Kiedy intelektualista spojrzy na te wyczyny, powie: "Och, to jest psychologia; To mentalna telepatia; To jest dzieło diabła.

"Lecz Duch Święty odpowie: «Amen. Taka jest prawda": Właściwe rozeznanie. Obiecali to. Jezus to obiecał.

Jezus powiedział: "Dzieła, które Ja czynię, i wy czynić będziecie, nawet większe od tego, bo Ja idę do Ojca mego".

A także, z tego samego kazania **Rozeznawanie Ciała Pańskiego, 59-0812 P:35**, powiedział: **"Najlepszym świadectwem, jakie mamy, że otrzymaliśmy Ducha Świętego, jest to, że nasz duch daje świadectwo Słowem.**

Jeśli nazywamy siebie chrześcijanami i mówimy, że jesteśmy napełnieni Duchem Świętym i widzimy, że chrzest Ducha Świętego jest wylewany na wierzących na wszystkie wieki, a nasz duch mówi nam, że to dotyczy innej epoki, to jesteśmy w błędzie.

*Zgadza się. Kiedy Biblia mówi, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki, to jeśli nasz duch powiedziałby: "Nie, On jest martwy. On poszedł dalej", coś jest nie tak. Jezus powiedział: "Dzieła, które Ja czynię, i wy będziecie wykonywać. Oto Ja jestem z wami zawsze, aż do skończenia świata", a jeśli nasz duch się od tego odwróci, (Co to jest? **Jana 14:12**).) i jeśli nasz duch się od tego odsuwa, to znaczy, że nie mamy Ducha Świętego.*

Tak więc wszyscy ci duchowni, którzy krytykowali mnie za głoszenie, nie mają nawet Ducha Świętego, jak mówi prorok Boży. To jest mocne, ale to jest właściwe rozeznawanie Słowa. Jest to właściwe umieszczanie Słowa Bożego.

Albowiem Duch Święty powie "Amen" na każde słowo, które napisze. Otóż intelektualna wiedza odciągnie cię od tego, ale Duch Święty powie "Amen" na Swoje Słowo. Z pewnością to zrobi.

On szuka, poluje i próbuje znaleźć kogoś, w kim mógłby się znaleźć. Pragnie ją odnaleźć.

Biblia mówi nam, że zostaliśmy ostrzeżeni przez samego Jezusa, kiedy powiedział w...

Mateusza 23:13*Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obludnicy! albowiem zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi, bo ani sami wchodziście, ani nie pozwalacie, aby weszli ci, którzy wchodzi.*

14. *Biada wam, nauczenni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! bo pożeracie domy wdów i dla pozoru długo się modlicie, przeto otrzymacie większe potępienie.*

15. *Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! albowiem przemierzacie morze i ląd, aby stworzyć jednego prozelitę, a gdy on zostanie uczyniony, uczynicie go dwa razy bardziej dzieckiem piekła niż wy sami.*

16. *Biada wam, ślepi przewodnicy, którzy mówią: Ktokolwiek by przysiągł na świątynię, to nic, ale ktokolwiek by przysiągł na złoto świątyni, ten jest dłużnikiem!*

Podoba mi się sposób, w jaki **Biblia Przesłania** tłumaczy to słowo: **13** *"Miałem to z tobą! Jesteście bezradni, religijni uczeni, wy faryzeusze! Jesteście oszustami! Wasze życie jest przeszkodą na drodze do królestwa Bożego. Nie chcesz wejść i nie wpuścisz nikogo innego.*

15 *"Jesteście bezradni, religijni uczeni i faryzeusze! Oszustw! Idziesz przez pół świata, aby się nawrócić,*

To jest to, co oni robią, te wszystkie programy misyjne. Idę na pole misyjne, aby głosić Słowo. Idą zrobić sobie zdjęcie, wracają, pokazują ludziom kilka zdjęć z innego kraju, a potem wyciągają po pieniądze, dobrze? Albo niech ludzie sprzedają pączki, łamliwe orzeszki ziemne czy cokolwiek chcą, a potem przynoszą swoje pieniądze do skarbu państwa, prawda?

Wtedy mogą kupić dużą łódź rybacką. Myślę, że to wszystko jest grzeszne. Wiesz co? Ci ludzie będą smażyć się w piekle, ponieważ są na zewnątrz i oskubują stada.

Jesteście beznadziejni, religijni uczeni i faryzeusze! Oszustw! Idziesz przez pół świata, aby się nawrócić,

Ale kiedy już go zdobędziesz, zamienisz go w replikę samych siebie, podwójnie przeklęty.

16 *"Jesteś beznadziejny! Cóż za arogancka głupota! Mówicie: 'Jeśli ktoś obiecuje z założonymi kciukami, to nic takiego; ale jeśli przysięga ręką na Biblię, to już poważna sprawa'. Cóż za ignorancja!*

Mieliśmy ludzi, którzy byli muzułmanami, którzy musieli przysięgać na Biblię i tak robili. Czy to oznacza, że to mówienie prawdy? Nie.

Czy skóra na Biblii ma większy ciężar niż skóra na twoich rękach? Nie.

Apostoł Paweł powiedział również w **2 Koryntian 4:1** **Przeto widząc, że mamy tę posługę, jako dostąpiliśmy miłosierdzia, nie słabniemy;** (Innymi słowy, nie wycofujemy się i nie poddajemy się).

2 Wyrzekliśmy się jednak ukrytych rzeczy nieuczciwości, nie chodząc w chytrze, ani nie posługując się słowem Bożym podstępnie, ale przez objawianie prawdy, polecając się sumieniu każdego człowieka w oczach Bożych.

Tak jak powiedział Apostoł Piotr w innym miejscu Pisma Świętego **(1 Piotra 3:15):** **Lecz Pana Boga uświęćcie w sercach waszych i bądźcie zawsze gotowi dać odpowiedź każdemu, kto was o powód nadziei, która jest w was z łagodnością i bojaźnią:**

Innymi słowy, poznaj swoją Biblię, studiuj ją, a następnie bądź gotowy do korzystania z tego, czego się nauczyłeś. Nie wychodź na kogoś, **kto wie wszystko**, ale też nie bądź **popychadłem**. Ci ludzie próbują się znęcać i **nie muszą pozwalać im na to, aby cię zastrasza**li.

Siedziałem z teściem. Rozmawialiśmy z kaznodzieją, który mówił o 5 rozdziale Listu do Hebrajczyków. A potem już wiedziałam, że to nie był 5 rozdział Listu do Hebrajczyków. Potem powiedział w Ewangelii Jana 14 czy coś takiego, a ja w końcu po prostu powiedziałem: "Hej, to tego nie mów". I wiecie co? Po prostu przestał. Jego głowa prawie eksplodowała. Zatrzymał się. Zdał sobie sprawę, że jest wyzywany i nie mówi prawdy. Po prostu miał wzdęcia. Byłem wtedy młodym wierzącym, ale nie mogłem znieść słuchania o ignorancji, zwłaszcza jeśli chodzi o Słowo Boże. Kiedy ludzie cytują jeden werset i nie jest to to, co Pismo Święte mówi.

Ci ludzie próbują się znęcać, a ty **nie musisz im na to pozwolić**. Brat Branham powiedział: **"Pozwól, że ci powiem, bracie, bez względu na to, kim jesteśmy: "Chcesz wiedzieć, jak ważny jesteś", powiedziałem do mojej małej dziewczynki:**

"Włóż palec do wiadra z wodą, wyciągnij go i spróbuj znaleźć dziurę". Jesteśmy niczym. Jest tylko jedna ważna; To jest Bóg. Musimy pamiętać, że On jest tym jedynym".

Widzisz, to jest to, co ciągle powtarzam. Jesteśmy niczym. A jednak ci kaznodzieje mówią: **"Och, jesteśmy Oblubienicą Chrystusa. W rzeczywistości jesteśmy Bogiem. Wszystko, co było w Bogu, zostało przelane w Jego Syna, zostało zlikwidowane przez Boga. Wszystko, co było w Synu, zostało rozlane do Kościoła. A teraz, widzicie, jesteśmy Bogiem"**. Nie jesteś Bogiem, jesteś głupi.

Mówienie takich rzeczy wymaga szaleństwa. Na przykład jeden z kaznodziejów przysłał mi list i napisał, że odesłał do Głosu Bożego cały materiał brata Branhama. Już tego nie potrzebuję, bo to ja jestem słowem, prawda? Najpierw rozwiódł się z żoną i ożenił się z jedną

z żon swego diakona. Wiesz, o kim mówię. I mówię wam co, to jest nie tylko grzeszne, ale jest to arogancja do szpiku kości.

Apostoł Paweł powiedział do swego dublera Tymoteusza: **2 Tymoteusza 2:15 i powiedział:** *"**Staraj** się, aby się okazać godnym uznania przed Bogiem, jako robotnik, który nie potrzebuje się wstydzić, **dobrze rozbierając słowo prawdy.**"*

Ale czy w ogóle będą studiować i właściwie rozbierać Słowo Prawdy? Nie wiedzą nawet wystarczająco dużo o Jego Słowie, aby je podzielić, a tym bardziej *"właściwie podzielić"*.

Powiedział również w **2 Koryntian 4:3** *A jeśli Ewangelia nasza jest ukryta, jest zakryta dla tych, którzy są zgubieni:*

Wyobrażasz to sobie? Są zagubieni. Czy możesz tak powiedzieć? Są zagubieni. Ewangelia jest dla nich ukryta, są zagubieni, kropka. To nie czyni cię złą osobą, ponieważ powiedziałeś, że ta osoba jest zgubiona. To oznacza, że masz rację. Nie musisz jeździć po świecie i mówić wszystkim, że ta osoba jest zgubiona, ale musisz sam o tym wiedzieć.

Są zgubieni, ponieważ są pozbawieni Jego Ducha, zgodnie z **1 Koryntian 2.**

A skąd wiesz, że są pozbawieni Jego ducha? Są pozbawieni Jego Słowa. Powiedział: *"**Moje słowa są Duchem i są prawdą.**"* Jeśli masz Jego Ducha, będziesz miał Jego Słowo.

Zauważ, że Bóg ukrywa swoje Słowo przed niewierzącymi, ponieważ nie jest ono przeznaczone dla nich. Idą więc w ten czy tamten izm, albo w ten czy tamten izm.

Dlaczego Bóg miałby marnować tak piękne objawienie o sobie i swoim Słowie na kogoś, kto jest przeznaczony do zagubienia? Dlatego Biblia mówi nam w **2 Koryntian 2:14** *"**Lecz człowiek naturalny** (to jest człowiek nieodrodzony, człowiek, który nie ma Ducha Świętego. On nie **przyjmuje tego, co jest od Ducha Bożego, bo są dla niego głupstwem, i nie może ich poznać, ponieważ są duchowo rozeznanne.**"*

Więc jeśli chcesz przekazać swoją prawdę świni, wieprz po prostu będzie prychał, prychał. On nie usłyszy tego, co mówisz. Jeśli chcesz przekazać duchową prawdę, Biblia mówi, że lepiej będzie, jeśli ją przekażesz...

Dlaczego miałbyś rzucać perłę przed świnią? Ta Biblia jest dla nas perłą. A perłą największą jest to, że Bóg przychodzi po nas. On już tu jest i nas wyprowadza. To jest ta perła, o której jestem gotów powiedzieć: patrz, Panie, cokolwiek posiadam, cokolwiek mam, to nic dla mnie nie znaczy. To jest perła, której chcę.

Wracamy więc do **1 Koryntian 4:4** *W którym **bóg tego świata zaślepił umysły tych, którzy nie wierzą***: (Czy wiecie, że jest bóg tego świata? To jest szatan.), *aby nie świeciło im światło chwalebnej Ewangelii Chrystusa, który jest obrazem Bożym*.

Tak więc, jeśli są ślepi na Słowo, to wiecie, kto to uczynił, bóg tego świata, szatan. Jest to tylko jedno z wielu przekleństw, które Bóg nałożył na człowieka, kiedy nie *zważa on na Głos Boga* (co oznacza zwracanie bacznej uwagi na Jego Słowo).

W Księdze Powtórzonego Prawa BT 28:28 czytamy: *"Pan uderzy was szaleństwem, ślepotą i zamętem w umyśle"*. Ameryka jest szalona, ślepa i zdezorientowana.

A jeśli nie widzimy tego przejawu dzisiaj, to wydaje się, że jest on obecny w każdym narodzie na dzisiejszym świecie.

Wróćmy do **1 Koryntian 4:5** *Nie samych bowiem głosimy samych siebie, lecz Chrystusa Jezusa, Pana, a samych siebie, sług waszych dla Jezusa*. Innymi słowy, **nie chodzi o nas** czy o mnie, ale o to, by Go bronić.

A wy mówicie, że Boga nie trzeba bronić. Cóż, to pokazuje, że cię to nie obchodzi. Po czyjej stronie stoisz? Diabeł czy Bóg?

6 *Albowiem Bóg, który rozkazał światłości świecić z ciemności*, (A jakże to czyni? On mówi nam), ***zajaśniała w sercach naszych***, *aby dać światło poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa*. **7** *A my mamy ten skarb w naczyniach glinianych, aby **Ekscelencja mocy była z Boga, a nie z nas***. Więc po prostu spójrz na swój motyw, kiedy odpowiadasz. I niech to wszystko będzie o Nim.

Możesz zapytać, dlaczego Bóg potrzebuje się bronić? Potrafi zadbać o siebie. Odpowiedź jest prawdziwa, On może się bronić, ale pokazuje innym, po czyjej stronie stoisz. Pokazuje twojej rodzinie, po czyjej stronie stoisz. Pokazuje innym wierzącym, po czyjej stronie stoisz.

Pamiętajcie, że właśnie przeczytaliśmy słowa Piotra: *"Bądźcie zawsze gotowi dać odpowiedź każdemu, kto was o powód nadziei, która jest w was, z łagodnością i bojaźnią"*.

Podoba mi się sposób, w jaki **ujmuje to** tłumaczenie z Weymouth: **1** *Dlatego, będąc zaangażowanymi w tę służbę i mając na uwadze okazane nam miłosierdzie, **nie jesteśmy***. **2** *Co więcej, wyrzekliśmy się tajemnicy, która oznacza uczucie wstydu. Nie stosujemy żadnych przebiegłych sztuczek, ani nie fałszujemy Bożego przesłania. Lecz poprzez pełne, jasne*

stwierdzenie prawdy **staramy się polecić siebie w obecności Boga każdemu ludzkiemu sumieniu.**

A w przekładzie **Wuest** czytamy: "*Wyrzekliśmy się ukrytych rzeczy **hańby**. Nie porządkując sposobu naszego życia w sferze przebiegłości, ani nawet nie fałszując Słowa Bożego. Z powodu domieszki błędu, ale za pomocą **otwartego wyznawania prawdy**, polecając się wszelkim rodzajom sumienia o ludziach w oczach Bożych.*"

Zwróćmy uwagę, że Słowo Boże ma być studiowane. Tylko nie mów letargicznie, że prorok w to wierzył i to mi wystarczy. Biblia mówi: **Studiuj, aby pokazać, że jesteś uznany**. Nie możesz wjechać na jego ogony, musisz sam to zrozumieć, bo inaczej zostaniesz oszukany.

2 Tymoteusza 2:15 **Starajcie** się, abyście się uznali przed Bogiem, robotnikiem, który nie potrzebuje się wstydzić, dobrze rozbierającym słowo prawdy.

Wiecie, że ludzie po prostu nie znają już Słowa Bożego, a mimo to twierdzą, że są wielkimi orędownikami samego Słowa, ale nawet go nie rozumieją. Nie mogą tego zrozumieć, a to pokazuje, że brakuje im Ducha Świętego.

Niezmiennie Słowo Boże 60-0724 P:98 *Nie tak dawno temu ktoś powiedział: "**Brat Branham jest w porządku, kiedy rozeznaje, ale jego teologia jest błędna**".*

To tylko pokazuje, jak wiele wiesz o tym, co oznacza prorok. Ja nie nazywam siebie prorokiem, wy tak. Słowo Pana przyszło do proroka. Kim jest prorok? Jest świadkiem, który przepowiada, aby pokazać usprawiedliwienie, że jest wróżbitą Słowa Bożego. Słowo Boże przyszło do proroków. Spójrz na to i dowiedz się, że to nie jest w porządku.

A jednak brat Ben Caleb, który odwiedzi nas na wrześniowy weekend komunijny, powiedział mi, że w niektórych miejscach w Ugandzie odbywają się spotkania duchownych i nie wolno im nawet cytować proroka tego wieku. Wiesz o tym?

Czy potrafisz sobie wyobrazić, że nawet nie utożsamiasz się z proroczą służbą w swoim wieku, w którym żyjesz? Chciałbym wiedzieć, za kogo się uważają. Tak więc nie będą oni studiować poselstwa ani Słowa, aby zobaczyć, co Bóg ma dla naszego wieku, aby przygotować się na pochwycenie.

Widzisz? Są leniwymi chrześcijanami. Słowo uczeń pochodzi z korzenia dyscypliny i nie można być leniwym uczniem, ponieważ to pokazuje, że nie ma dyscypliny

Brat Vayle powiedział mi, że kiedy byłem młodym kaznodzieją, powiedział: **"Otrzymujesz namaszczenie w swoim gabinecie, a potem, kiedy wyjdiesz z tym Słowem, które dał ci Bóg, Bóg cię jeszcze bardziej namaści"**. Ale słyszałem wielu duchownych, którzy mówili: "Dostaję moje namaszczenie za kazalnicą".

I też na to wygląda. To nie jest namaszczenie. Po prostu gadają o jednym fragmencie Pisma Świętego, a potem jakaś siostra przychodzi i śpiewa. A potem gadają o tym, że kiedyś byłem pijakiem, chwała Bogu, jestem zbawiony i och, siostro, czy mogłabyś podejść i zaśpiewać jeszcze trochę? Nie mogę teraz głosić, jestem cały rozdarty. A siostra podchodzi i znowu śpiewa.

Kto jest za twoją kazalnicą? To twoja siostra w twoim kościele zwiastuje poprzez pieśni. Tak właśnie jest. Jest to całkowicie, całkowicie sprzeczne ze Słowem.

Tak więc, widzicie, uczeń to ktoś, kto przeszedł zdyscyplinowane szkolenie, aby pomóc w szerzeniu doktryny. A dyscyplina mówi o nauczaniu w posłuszeństwie. Mówi o kontrolowanym zachowaniu. Mówi o rządzeniu i mówi o stanie porządku.

Z kazania **"Człowiek uciekający przed obecnością" 65-0217**, brat Branham zaczął się modlić i powiedział w swojej modlitwie: **"Niech wszystkie wielkie tajemnice, które mamy znać w tym wieku, Panie, zostaną nam objawione i ujrzymy prostotę Boga"**.

Dlaczego? On kontynuuje: **Abyśmy wiedzieli, jak się zachowywać i postępować, korygując siebie i przyprowadzając członków naszego ciała do dyscypliny wobec Słowa, abyśmy mogli wiedzieć, jak żyć w obecnym dniu, gdy zbliża się Pan Jezus.**

Chodzi więc o dyscyplinę.

Z kim jest ten Melchizedek 65-0221E P:1A teraz pobłogosław nas dziś wieczorem, Panie, gdy mówimy o Twoim Słowie. A obietnice, które są nam dane, pielęgnujemy je w naszych sercach, pielęgnujemy je z szacunkiem i jesteśmy im posłuszni z prawdziwą **zbożną dyscypliną**. Prosimy o to bowiem w imieniu Jezusa. Amen.

Czym więc jest dyscyplina? Nasz słownik mówi nam, że jest to: **1) Trening**, od którego oczekuje się, że wytworzy określony charakter lub wzorzec zachowania, **2) Kontrolowane zachowanie** wynikające z treningu dyscyplinarnego oraz samokontrola. **ust. 3a.** Kontrola uzyskana poprzez egzekwowanie zgodności lub porządku. **ust. 3b. Systematyczna metoda wymuszania posłuszeństwa:** dyscyplina wojskowa. **3c.** Stan porządku oparty na podporządkowaniu się regułom i władzy:

4) Kara jest zamierzona, jeśli dyscyplinujesz dziecko. Kara ma na celu korygowanie lub

trenowanie. Widzisz, nie karze się dziecka za nic. Jeśli chcesz poinstruować dziecko, używasz kary, aby je poprawić i wyszkolić, aby nie robiło tego, czego uczysz go, aby nie robiło.

Rozdział 5. Zbiór reguł lub metod, takich jak te, które regulują praktykowanie kościoła lub zakonu.

Lokal mieszkalny Gałąź wiedzy lub nauczania. Czasownik: **1.** Trenować przez instrukcje i praktykę, a zwłaszcza uczyć samokontroli. **2.** Nauczanie posłuszeństwa zasadom lub akceptowanie władzy.

Widzicie więc, że jeśli mamy dojść do adopcji, musimy stać się posłusznymi synami, a nawet Jezus *"nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał"*.

Dlaczego Jezus musiał nauczyć się posłuszeństwa? Ponieważ Bóg chciał, aby Jego Syn nauczył się posłuszeństwa.

Wiemy też, że kiedy Bóg dyscyplinuje nas według Jego Słowa, nie jest nam łatwo i cierpimy w czasie naszego wychowania w dzieciństwie, ale rezultat jest dobry, ponieważ wytwarza w nas posłuszeństwo Słowu Bożemu.

Shalom 64-0119 P:98 *Miłość to karanie. Miłość jest nagana. **Miłość to dyscyplina**. O Boże, pozwól mi w tym tygodniu rzucić się w wir walki z tym ludem i niech nas dyscyplinujesz, Panie, według Twojego Słowa.*

W **Ewangelii Jana 14:23** Jezus odpowiedział mu: **Jeśli Mnie kto miłuje, słowa moje zachowa** i Ojciec mój będzie go miłował, a my przyjdziemy do niego i zamieszkamy u niego.

Innymi słowy, jest człowiekiem zdyscyplinowanym, który stawia Słowo Boże ponad wszystko inne.

I znowu w **Ewangelii Jana 14:15** **Jeśli mnie miłujecie, przestrzegać** (to jest mowa o karności) **przykazań moich**. Widzimy więc, że kochać to znaczy być posłusznym. Myślę, że najlepszym darem, jaki każde dziecko może dać swojemu Ojcu, jest "posłuszeństwo Mu".

To jest wszystko, czego Bóg od nas chce, to posłuszeństwo. I na tym właśnie polega dyscyplina, na ćwiczeniu cię w posłuszeństwie. A kiedy jesteście posłuszni Prawdzie, oczyszczacie wasze dusze i przygotowujecie je do adopcji.

1 Piotra 1:22A *bowiem oczyściliście dusze wasze w posłuszeństwie prawdzie.*

Jak więc cokolwiek oczyścić? Przepuszczasz go przez sitko, prawda? Co to jest sitko? Albo co robi filtr? Filtruje wszystko oprócz tego, co chcesz, aby odfiltrował.

*Widząc, że **oczyściliście wasze dusze**, widząc, że przepuściliście swój filtr po swoim życiu, nad **waszymi duszami** i **w posłuszeństwie prawdzie**.*

Pragniemy więc, aby prawda i nic innego nie przyszło **przez Ducha, aż do niekłamanej miłości braci, abyście miłowali się wzajemnie sercem i żarliwie**.

Hebrajczyków 5:9 I uczyniwszy się doskonałym, stał się sprawcą wiecznego zbawienia dla wszystkich, którzy są mu posłuszni;

A Paweł mówi nam, że jeśli biedziemy w tym wyścigu, a potem zaczynamy zbaczać z kursu, to znaczy, że ktoś lub coś nam przeszkadza, powodując, że nie jesteśmy posłuszni prawdzie.

List do Galacjan 5:7 Biegli dobrze; **Któż wam przeszkodził** (który was zaciął), *abyście nie byli posłuszni prawdzie?*

I spójrzcie, kiedy dwoje ludzi się kocha, a potem małżeństwo zaczyna się psuć, powodem jest to, że jeden lub więcej partnerów małżeńskich pozwoliło innym na wtrącanie się w związek małżeński.

Galacjan 3:10 głupi Galacjanie, **któż was oczarował**, *abyście nie byli posłuszni prawdzie, przed oczami których widocznie ukazał się Jezus Chrystus, ukrzyżowany między wami?*

Otóż słowo zaczarowany oznacza zafascynować się fałszywymi wyobrażeniami. Tak więc Paweł mówi tutaj: *O głupi Galacjanie, **którzy** daliście wam fałszywe wyobrażenia, abyście nie byli posłuszni prawdzie...*

Tak więc jako uczniowie widzimy, że mamy być posłuszni doktrynie, która jest nam nauczana. Paweł powiedział to samo w Liście do Rzymian.

Rzymian 6:16 Czyż nie wiecie, że komu oddajecie się sługami do posłuszeństwa, wy jesteście sługami jego, którym jesteście posłuszni, czy to z grzechu na śmierć, czy z posłuszeństwa sprawiedliwości? **17** Ale Bogu niech będą dzięki, że byliście sługami grzechu, ale z serca byliście posłuszni tej formie nauki, która was wyzwoliła.

I rzeczywiście, jeśli chcesz otrzymać Ducha Świętego, musisz być Mu posłuszny, aby go

otrzymać. Nie możesz bowiem otrzymać Ducha Świętego, jeśli jesteś nieposłuszny Bogu, jeśli jesteś ospały, jeśli jesteś tylko stolarzem w kościele lub kimś innym.

Z *Dziejów Apostolskich 5:32* I my jesteśmy jego świadkami tych rzeczy, tak samo jest z Duchem Świętym, którego dał Bóg tym, którzy są Mu posłuszni.

Teraz, bez dyscypliny, nie możesz nawet odprawić prawdziwego nabożeństwa w kościele. Brat Branham powiedział: "Porządek Kościelny" (**Church Order COD 63-1226 P:47**) *Dzieci powinny znać dyscyplinę, powinny ją otrzymać w domu.*

Ale nawet jeśli to moje, moje dzieci wchodzi tu w każdej chwili, stają się nieuporządkowane, nie chcę, żebyś rysował jeden sznurek; Sara, Rebeka, Józef, Billy czy ktokolwiek to może być. Powiedz mi; Ja się tym zajmę. ...

A on rzekł: *To nie jest arena, to jest dom Boży. To nie jest miejsce do zabawy, jazdy na łyżwach, pisania notatek, śmiechu i krojenia; to jest dom Boży i ma być prowadzony w sposób pobożny. Przyjeżdżasz tu, żeby oddawać cześć Bogu, a nie nawet odwiedzać.*

Wiesz, byłem w jednym z kościołów za granicą i dzieci bawiły się w nawach bocznych. Nie mogłam uwierzyć, że rodzice po prostu pozwalają dzieciom robić to, na co mają ochotę.

Powinni byli je dać. Słuchaj, masz trzy warstwy mięśni na dole, dobrze? Na gluteus maximus. Trzy warstwy. Dlaczego? Ponieważ Biblia mówi: "**Nie szczędź różgi**". To jest miejsce, w którym dyscyplinuje się dziecko, to jest tam. I jak powiedział brat Branham, nie obchodzi mnie to, jeśli masz zamiar opalić się na słońcu jak William Branham, syn Jessego Branhama, nie będziesz siedział przez tydzień, dobrze?

To nie jest teren piknikowy; To nie jest miejsce odwiedzin; To jest miejsce nawiedzenia Ducha Świętego, słuchajcie tego, co On ma do powiedzenia, a nie siebie nawzajem. Nie przychodzimy tutaj, aby mieć społeczność ze sobą nawzajem; przychodzimy tutaj, aby mieć społeczność z Chrystusem. To jest dom modlitwy.

A dzieci muszą być zdyscyplinowane, a jeśli pochodzą od swoich rodziców. Niech będzie wiadome, że jeśli ci diakoni... Jeśli ci rodzice dzieci nie chcą słuchać tego, co mówią ci diakoni, to ten rodzic powinien sam zostać poprawiony.

Więc wy, diakoni, wiecie o tym, jeśli jest rodzic, który pozwala swojemu dziecku się bawić. Nie obchodzi mnie, czy to sam diakon pozwala bawić się swojemu dziecku, to inni diakoni muszą mu o tym powiedzieć.

Widzicie więc, że całe nasze postępowanie jako ucznia Chrystusa skupia się na

samodyscyplinie i dyscyplinie kościelnej, upodabniając się do obrazu najstarszego brata w ogromnej rodzinie braci.

Nie mówię: "Słuchajcie, musicie iść biczować swoje dzieci". Nie. Ale musisz patrzeć dzieciom w oczy i mówić: kiedy jesteś w kościele, zachowuj się dobrze. Zachowuj się jak dziecko Boże, a nie jak szeregowy poganin.

Rzymian 8:29 *Kogo bowiem przewidział, przeznaczył też na to, aby się przyrównać obrazowi Syna swego, aby On był pierworodnym między wielu braćmi.*

Rzymian 12:2 *I nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemienijcie się przez odnowienie umysłu waszego, abyście poznali, co jest wolą Bożą dobrą, przyjemną i doskonałą.*

Chrystus jest tajemnicą 63-0728 P:45 *Masz taśmy na temat tego, w co wierzymy. Macie taśmy na temat dyscypliny w kościele: jak zachowujemy się w kościele Bożym, jak udało nam się przyjść tutaj razem i usiąść razem w niebiańskich miejscach. Nie zostawaj w domu.*

A jednak mówi się im: Zostańcie w domu i słuchajcie. Nie. Brat Branham mówi: nie zostawaj w domu. Porządku?

Jeśli Bóg jest w twoim sercu, nie możesz się doczekać, aż otworzą się ich drzwi, aby wejść tutaj, aby mieć społeczność z twoimi braćmi.

Nie mówię o was, którzy muszą jechać nadzwyczaj dużo czasu, zwłaszcza w środy wieczór.

Mówię o naszym niedzielnym nabożeństwie, które jest nabożeństwem na żywo. Taśmy z nagraniami brata Branhama można znaleźć w Internecie. Robimy to online. To wszystko, aby Ci pomóc, abyś nie musiał jechać półtorej godziny w środę. Ale dla nas, którzy jesteśmy lokalni, przychodzimy.

Ale kiedy masz kościoły, które nawet nie otwierają swoich drzwi i nie mówią do ludzi: zostań w domu i posłuchaj taśmy. Alleluja. Wszystko, co słucha taśm, da radę. To bzdura. To bzdura.

Być może wszyscy ci, którzy mają Ducha Świętego, ale nie wszyscy ci, którzy słuchają taśmy, dobrze? Ponieważ możesz słuchać taśmy i nic nie odbierać, a jeśli nie masz Ducha Świętego, to tylko hałasować z tyłu.

Mówi więc: *Jeśli nie czujesz się w ten sposób, to mówię ci, że nadszedł czas, abyś się modlił, ponieważ jesteśmy w dniach ostatecznych, gdzie Biblia nawoływała nas do znacznie więcej,*

gdy widzimy, że ten dzień się zbliża:

miłować się nawzajem miłością chrześcijańską i miłością Bożą, gromadzić się na wyżynach niebieskich w Chrystusie Jezusie i miłować się wzajemnie.

"A to wszyscy ludzie poznają, że jesteście moimi uczniami, gdy będziecie się wzajemnie miłowali".

W przesłaniu, **Paweł więźniem Chrystusa 63-0717 P:2** Brat Branham ponownie się modli i mówi: *Ukarz nas, Panie, Swoim Duchem i Swoim Słowem, **abyśmy mogli zdyscyplinować się jako posłuszni słudzy woli Bożej.***

Pamiętajmy i spróbujmy zastanowić się w naszych sercach, co robili pierwsi chrześcijanie, jakich ludzi spotkalibyśmy, gdybyśmy spotkali tych, którzy osobiście mieli z Tobą kontakt.

*Jakże ich twarze musiały promienieć wiarą i radością. **Jakże ich życie musiało być żywym Słowem Bożym,** po prostu pisanymi listami czytany przez wszystkich ludzi, gdy chodzili wśród ludzi. Niech Bóg da to raz jeszcze.*

Paweł więźniem Chrystusa 63-0717 P: 1 *I prosimy Cię, Panie, abyś dał nam dziś wieczorem Twoje Słowo.*

*Mów do nas, Panie, i rozgrzej nasze serca, **abyśmy wiedzieli, jak zdyscyplinować się na ten wspaniały czas, który jest przed** nami, gdy wierzymy, że zbliżamy się do przyjścia Pana.*

A w przesłaniu, **The Indictment 63-0707M P:23** Brat Branham mówi nam, że każdy, kto nie żyje zgodnie z dyscypliną, której Bóg oczekuje od swojej Oblubienicy, jest niczym innym jak nierządnicą.

*I wszyscy twierdzimy, że jesteśmy Oblubienicą Chrystusa, a jednak jest to nieprawdą. Co mogłoby spowodować nieprawdziwość? **Żyjąc wbrew dyscyplinie , którą Bóg ustanowił dla swojej Oblubienicy, aby żyła** według (to moja własna opinia), **Biblii.***

Wierzę, że jest to nieomyślne Słowo Boże. I dlatego dowiadujemy się, że kościół protestancki, aby mieć organizację, oddziela się nawet od Pisma Świętego, aby stworzyć swoją organizację.

Spójrz, Bóg jest osobą typu **"wszystko albo nic"**. Powiedział, że **Laodycea jest letnia, a ponieważ nie jest ani gorąca, ani zimna, wypluwa je ze swoich ust.**

Bóg nie chce połowicznych wysiłków, **wymaga dyscypliny od swoich dzieci** i ty też powinieneś. A potrzeba dyscypliny, aby właściwie dzielić słowo. Jezus powiedział nam, że królestwo Boże nie przychodzi przez obserwację.

Tak więc, jeśli jesteś tylko chodzącym do kościoła i siedzisz tutaj tylko obserwując, nigdy nie dostaniesz się do Królestwa Bożego w ten sposób. Musisz przyjść w sposób, w jaki Bóg cię zarządził, a to wymaga dyscypliny.

On chce posłusznych synów, synów, którzy zostali wychowani w dzieciństwie, aby być posłusznymi każdemu Jego Słowu.

Inwestycje 62-1124B P:23 *Po otrzymaniu tej polityki, o której mówię dziś rano, pewności, pewności zbawienia, **zawsze jesteś próbowany. Królestwo Boże nie przychodzi przez obserwację** i wiemy, że jesteście wypróbowani. **Każdy syn, który przychodzi do Boga, musi być wychowywany w dzieciństwie.***

Myślę, że to właśnie jest dzisiaj z gromadką naszych małych Elvisów i Ricky'ch. Nie mieli odpowiedniego rodzaju wychowania dzieci. Tata zabierał mnie do drewnutni, a ja dostałem dobre wykształcenie, jak się zachowywać.

*Miał hikorową kończynę, na której końcu znajdowały się wszystkie dziesięć przykazań. **Z pewnością przyniosło mi to dyscyplinę.** Szkoda, że nie mamy ojców i matek, dziś jest ich więcej, którzy zrobiliby to samo, zamiast jeździć na gorąco i wychodzić całą noc, a ich córki wkręcone w jakieś... Och, wiesz, co mam na myśli.*

Widzicie więc, że brat Branham przypisuje swoją wielką dyscyplinę kijowi z Dziesięciorgiem Przykazań, którego jego ojciec używał na jego poślach. To jest prawdziwe wychowanie dzieci.

Zaniepokojony i przekonany 62-0610E P:30A *teraz wiele osób może to źle zrozumieć. **Miłość to dyscyplina. Musisz dyscyplinować ludzi, jeśli ich kochasz.***

Odrzucony Król 60-0610 P:38*Kiedy wróg wchodzi do kościoła, kieruje jego oczy na prawdziwe fakty, że Duch Święty jest Tym, Który rządzi i rządzi kościołem. **Wszelka dyscyplina jest przynoszona przez Ducha Świętego. Amen.***

Och, żałowałam, że nie mogę wypowiedzieć słów, które sprawią, że wróci do domu we właściwe miejsce (widzisz?), że nigdy nie odejdzie, nie zaciśnie się tam. Bóg dał Ducha Świętego, aby rządził i rządził Kościołem: Ducha Świętego.

Jezus u drzwi 58-0529 P:38 *To nie jest przestępczość młodocianych; To przestępczość rodzicielska.*

Jan powiedział: "*Jeśli miłujecie świat albo rzeczy tego świata, miłości Bożej nie ma nawet w was*".

Bóg nigdy nie wyniesie zbuntowanych dzieci do władzy, ani nigdy nie przyprowadzi zbuntowanych dzieci do dziedzictwa. To nie leży w Bożej naturze.

Pamiętajcie, że *ziarno, które weszło w kamienistą ziemię, nie miało korzenia, więc kiedy przysła próba z powodu Słowa, obrazili się i odeszli.*

Ale tym, o co brat Branham martwił się najbardziej, było to, że *Słowo wpadło w ciernisty grunt, a troski tego życia zagłuszały Słowo i Słowo nie przyniosło żadnego owocu* w ich naczyniu.

W **Ewangelii Mateusza 13:22** Jezus powiedział: "*A ten, który otrzymał nasienie między ciernie, jest tym, który słucha słowa; a troska o ten świat i zwodnicze bogactwa zagłuszają słowo, i staje się bezowocny*".

I znowu, w **Ewangelii Marka 4:19** słyszymy Jezusa, który mówi ponownie: "*I troski tego świata, i zwodniczość bogactw, i pożądliwości innych rzeczy, które wchodzą, zagłuszają słowo i staje się ono bezowocne*".

Teraz, na zakończenie, pragnę zostawić was z tymi słowami brata Branhama, abyście pamiętali je tak długo, jak długo odejdziecie, aby żyć tutaj na ziemi. A teraz posłuchajcie uważnie tych słów.

Brat Branham powiedział: **Jak kościół**, kościół zielonoświątkowy oraz kościoły metodystyczne i baptystyczne mogą **być adoptowane, dopóki nie dojdą do dyscypliny?**

Najpierw musimy być zdyscyplinowani. **Bóg nie mógł powierzyć tej mocy kościołowi.** Trudno powiedzieć, co byś zrobił.

Jak ojciec może powierzyć swoje interesy chłopcu, który może po prostu zanieczyścić całe jego dziedzictwo? Nie mógł tego zrobić. Kościół musi dojść do miejsca, do miejsca, w którym jest zdyscyplinowany. Bóg jest teraz zaangażowany w to dzieło: dyscyplina.

Dlatego jestem tak dumny z was, bracia, i mam na myśli to, jak bardzo zaangażowaliście się, aby pomóc swoim braciom i siostram w **prowadzeniu śpiewu, monitorowaniu kamer, wykonywaniu pracy diakonów** itp. I wy wszyscy byliście wierni w modlitwie. W rezultacie byliśmy świadkami wielu cudów i uzdrowień.

Pokazaliście mi, że zaakceptowaliście Pański sposób robienia tego, pokazaliście, że jesteście zdyscyplinowani w sposobie, w jaki ustawiliście system nagłośnieniowy i nabożeństwo pieśni, a także wypełnialiście służbę Słowa Bożego i jak staracie się to robić z dyscypliną. I żaden człowiek nie był bardziej zdyscyplinowany w tej godzinie niż William Branham.

Pochylmy głowy przed Bogiem w modlitwie.

Drogi Boże Ojcze, po tych słowach, które dzisiaj usłyszeliśmy, poznajemy, że wymagasz od nas zdyscyplinowanego życia i prosimy Cię o pomoc w tej dyscyplinie, do której nas powołałeś.

Nie jest łatwo stworzyć ołtarz w naszym domu, ale musimy to zrobić. Nie jest łatwo wstać rano, aby się pomodlić, a wieczorem uczestniczyć w rodzinnym nabożeństwie, ale musimy to robić, ponieważ rodzina, która modli się razem, pozostaje razem.

I szukamy wiecznego pobytu razem w Nowym Jeruzalem. Prosimy więc Ojca, abyśmy z tym budynkiem, który nam tak łaskawie dałeś, weszli do niego z dyscypliną.

Pomóż nam w naszych wysiłkach, aby stać się bardziej zdyscyplinowanymi w naszym chodzeniu z Tobą. Wiem, że spełnisz tę prośbę, Ojcze, ponieważ ona już się rozpoczęła, a ci z nas, którzy odpowiadają na prośby modlitewne, widzą owoce zdyscyplinowanego życia, do którego nas powołałeś. Dziękujemy Wam każdego dnia za cytaty, które czytamy. I prosimy, abyście pomogli nam być na tyle zdyscyplinowani, aby robić to, co mówią te cytaty.

*A teraz prosimy, abyś przyprowadził nas do miejsca, gdzie jesteśmy "**podobni do obrazu Twego drogiego Syna**" Jezusa, ponieważ prosimy o to w tym imieniu, które dałeś Mu w dziedzictwie, Pana Jezusa Chrystusa. Amen!*

Było to więc kazanie trudne, ale potrzebne. I myślę, że idziemy naprzód w kierunku powrotu

do domu. Miejmy nadzieję, że stanie się to wiosną tego roku.